Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 9-go lipca 1934 r. Cena egzemplarza 20 gr.

SPORTOWIEC

Tygodnik poświęcony wszelkim gałęziom sportu.

Wychodzi w poniedziałki.

Rok I. Adres Redakcji i Administracji: Piłsudskiego 3. Nr. 2.

Tarnów — Pilzno — Tarnów.

Start I. etapu.

Wczesny ranek 29 czerwca. W ul. św. Marcina wkracza kompanja zawodników, idzie drużyna za drużyną zgodnie z kolejnością wylosowanych numerów. Komenda pada. Kompanja staje. Za chwilę nadjeżdża Komendant Garnizonu. Dowódca kompanji zawodniczej składa raport. Drużyny podchodzą pod linję startu. Punktualnie o godz. 5.30 rusza ze startu drużyna 3 p. s. p. Bielsko, za nią następne w ogólnej liczbie 11-tu.

Wszystkie drużyny obowiązuje przebycie I-go etapu marszu w czasie kwalifikacyjnym. Nie wolno ukończyć marszu w Łękach Górnych przed upływem 5 godzin 10 minut, ani też po 5 godzinach 41 minut, — oczywiście czas stracony na odpoczynkach, wyznaczonych przez Kierownictwo Marszu, nie jest wliczony do czasu marszu.

Do Pilzna.

Drużyny maszerują historycznym szlakiem. Tędy wleczonym był przez Moskali śp. Król-Kaszubski, legjonista-bohater. Nie złamali Go na duchu. Zginął świadom sprawy, dla której oddawał życie. A potomni — zawodnicy — kładąc swój wysiłek sportowy, dążą do miejsca Jego stracenia nietylko dla uzyskania czasów i miejsc, lecz dla złożenia Jego postaci hołdu w dorocznym marszu.

Wszystkie drużyny idą w pełnej marszowej dyscyplinie. Bez straty zawodnika przybywają do Pilzna. Bezpośrednio po przybyciu maszerują dalej — na cmentarz. U grobu śp. Króla-Kaszubskiego prezentują broń. Chwila milczenia i niczem nieprzerwanej ciszy. Nie trzeba mów. Zawodnicy odczuli wśród siebie Bohatera-Bojownika.

Stąd odchodzą na właściwy punkt wypoczynkowy.

W budynku szkolnym i na dziedzińcu ruch. Strzelczynie z Pilzna usługują zawodnikom szybko i grzecznie. Nie można tego zawsze powiedzieć o zawodnikach. Lekarze marszu mają również okazję do interwencyj, jednak nie groźnych.

Czas odpoczynku upłynął. Na starcie stają znów drużyny marszowe. Ruszają w dalszą drogę I-go etapu.

Do mety I. etapu.

Idą już dla szlachetnego współzawodnictwa. Mijają się. W Łękach Górnych kończy się przecież I-szy etap marszu. Jednym brak kwalifikacyjnego czasu. Przyspieszają marszu. Drugim zbywa czasu, więc opaźniają marsz. Na metę I-go etapu wchodzą wszystkie drużyny bez utraty zawodników w dobrej kondycji fizycznej. Dotąd przebyto 31 km. drogi. Po odpoczynku 30-to minutowym stają drużyny znowu do walki w II-gim etapie marszu, którego już najlepszy czas stanowił będzie o zdobytem miejscu. Wszystkie drużyny uzyskały prawo do startu.

Łęki Górne — Skrzyszów — Tarnów.

Ten odcinek 16 km. drogi to walka o zwycięstwo. Tempo marszu ostre. Drużyny mijają się. Jednak walka szlachetna. Ostre tempo odrywa poszczególnych zawodników. Niektórzy nie wytrzymują takiego marszu. Jedna drużyna odpada w całości. Na czele marszu drużyna 16 p. p. w ostrym specyficznym kroku marszowym, ze swym znakomitym drużynowym Kuntarasem. Zapewne będą żale, że kolarz-kontrolny przy tej drużynie nie notuje punktów za bieg drużyny, lecz to nie bieg. To specjalnie wytrenowany system marszu. Zbliżają się do strzelnicy w Skrzyszowie. Wszystkie drużyny obowiązuje strzelanie z broni wojskowej. Wyniki strzelania są klasyfikowane łącznie z wynikami II-go etapu marszu. Każdej drużynie zależy na jak najlepszym wyniku. Warunki strzelania dla drużyn Z. S. i P. W. ciężkie, dlatego przedłużono tym drużynom czas strzelania. Tylko Oddział Z. S. Krynica miał szczęście poza drużynami wojskowemi do uzyskania punktów dodatnich za strzelanie. Innym los nie sprzyjał, a może i zmęczenie powiedziało swoje. Po ukoń-

czeniu strzelania znowu start do ostatniego odcinka marszu.

Wszyscy idą ostro. Zespoły znów mijają się. Niezadługo meta w Tarnowie. Rzeczywiście na mecie pełno ludzi wyczekujących. Orkiestra.

Koło stołu sędz. reprezentanci Władz, Wojsk. i Okręgu V. ZS. Wszyscy ciekawi na wyniki i formę maszerujących. Wchodzi na metę 16 p. p., a mała dziewczynka niespodzianie zupełnie podchodzi i wręcza drużynowemu bukiet kwiatów. Piękna chwila. Tak samorzutnie młodzież nagradza zwycięzcę.

Wyniki szczegółowe podano już na innem miejscu. 10 drużyn ukończyło marsz. Komisja sędziowska odjeżdża dla dokonania punktacyj, obliczeń i ustalenia wyników marszu. Widać zadowolenie kierownika marszu ob. mjra Balko. Przecież przeprowadzoną została mimo nie bardzo sprzyjającej pogody eliminacja okręgowa do tegorocznego marszu Szlakiem Kadrówki.

Teraz zawodnikom spieszno na obiad. Rozdanie nagród i ogłoszenie wyników denerwuje współzawodników. Lecz i ten moent nadchodzi. Przemawia wicestarosta Sokołowski, prezes Zarządu Pow. Z. S. ob. inż. Kruszyna Franciszek. Nagrody wręcza drużynom pułk. dypl. Broniowski w wyniku obliczeń ogłoszonych przez obyw. mjra Balko.

Radość widać na twarzach zawodniczych. Nie ma niezadowolonych. Jednak czyste amatorstwo w sporcie ma swoje wysokie wychowawcze znaczenie. **Aleksander Feldbaum.**

Galerja tarnowskich „asów” sportowych.

(Ciąg daszy).

Rzadki jubileusz 400-nego meczu w barwach Tarnovii obchodzi 15 b. m. z okazji zawodów jeden z najstarszych tarnowskich graczy

Jachimek

przez długie lata najlepszy i najniebezpieczniejszy strzelec w Tarnowie. Od przeszło 10 lat grywa stale w I. drużynie Tarnovii; debjut święcił w listopadzie 1923 na pamiętnym meczu eliminacyjnym z Hakoahem bielskim. Czterokrotnie już przedtem mierzyła Tarnovia swe siły z cieszącym się pierwszorzędną marką zespołem bielskim, przeciwstawiając dwom katastrofalnym klęskom w Bielsku 0 : 5 i 0 : 4 na swoim gruncie skromne wyniki 0 : 0 i 2 : 1. W dniu premjery Jachimka fatalna passa została radykalnie przełamana i miażdżącem zwycięstwem 5 : 1 zrehabilitowała się Tarnovia doszczętnie za poprzednie niepowodzenia. W latach 1924—1927 Jachimek bezkonkurencyjnie prowadzi w tabeli strzelców, osiągając swój rekord życiowy w r. 1926 strzeleniem dla Tarnovii 41 bramek, dzięki czemu Tarnovia wyniosła z końcem roku imponujący bilans stosunku bramek 109 : 26 na 22 mecze! Następuje w r. 1928 krótka przerwa, spowodowana modnem naówczas przeniesieniem się do Garbarni, lecz powrót jego w r. 1929 podnosi chylącą się ku upadkowi Tarnovię niemal na dawną wyżynę. Garbarnia jego stratę dość łatwo przebolała dzięki nowej akwizycji Pazurkowi. Niemniej ogromny żal ścisnął serce siedzącym na trybunie menerom krakowskiego klubu ze słynnym graczem Jokszem w pośrodku, gdy 2 czerwca tegoż roku z okazji meczu o mistrz. kl. A Tarnovia—Garbarnia Ib (6 : 1) puszczony tak lekkiem sercem Jachimek do pauzy pięć bramek z rzędu ulokował w siatce Garbarni. Zaczęły się ponowne starania o jego pozyskanie dla Krakowa — bezskuteczne. I od tego czasu znów rok rocznie widzimy go w barwach Tarnovii w dniach powodzenia i niepowodzenia, gdy strzeliwszy bramkę wraca bez oznak jakiegokolwiek entuzjazmu ponury i ze spuszczoną głową na środek, splunąwszy zamaszyście dla ulżenia sobie, gdy nie złapawszy któregoś z mniej precyzyjnych podań w głośny sposób partnera czyni odpowiedzialnym, lub gdy jako najstarszy gracz któregoś z niesfornych młodszych przywołuje do porządku. Zaliczony podobnie jak Nowak do „starego żelaza“, wzniósł się jak na złość w ostatnich tygodniach na poziom swych najlepszych czasów gwoli malkontentom i pesymistom. (C. d. n.). **f. a.**

Po zamknięciu kroniki.

JASŁO.

Makkabi — ŻMS. (Tarnów) 4 : 1 (1 : 1)

Mistrzostwo kl. B.

Ż. M. S. bez najlepszych graczy Grossmana i Weissa utrzymuje do pauzy grę wyrównaną.

Po pauzie grająca z wiatrem Makkabi uzyskuje dalsze trzy bramki, które w kompromitujący sposób puścił słabo grający bramkarz ŻMS-u Mikołajewicz.

Z Makkabi na uznanie zasługują Rubel i Hagel z ŻMS-u Singer. — Sędziował bardzo dobrze p. Kulczyk z Tarnowa.

Kronika.

Ruebenbauer, prawoskrzydłowy Tarnovii, zmienił barwy klubowe, wstępując do Resovii. Do kroku tego skłoniła go okoliczność, że wobec służbowego przeniesienia go w charakterze nauczyciela do Rzeszowa, regularne przyjazdy na rozgrywki Tarnovii połączone były z trudnościami technicznemi i finansowemi

Sprung (Samson) po rocznej blisko przerwie, spowodowanej nieobecnością w Tarnowie, zasilił ponownie szeregi swego klubu, łatając tem poważną lukę na lewym łączniku.

Hetmańczyk (16 p. p.) został ukarany 4-tyg. dyskwalifikacją za kopnięcie przeciwnika (Starostki) na zawodach z Tarnovią Ib.

Jubileusz 400-go meczu w barwach Tarnovii obchodzi **Jachimek** na zawodach o mistrz. z Wawelem w dniu 15 bm. Krótki szkic z przeszłości zasłużonego gracza drukujemy na innem miejscu.

Nową trybunę główną ma wybudować w najbliższym czasie ŻTGS. Samson w miejsce starej, zniszczonej przez wichurę na początku b. r. Plan wykona arch. Skoczek.

Protest od zawodów z Samsonem wniósł ŻMS., skierowując jego ostrze przeciwko sędziemu p. **Frączkiewiczowi.** Dochodzenia w tej sprawie prowadzi podokręg. (Jak wiadomo, spotkanie nie zostało dokończone, gdyż na skutek zdekompletowania drużyny ŻMS. sędzia zmuszony był zawody przy stanie 2 : 0 dla Samsonu przedwcześnie odgwizdać).

Najbliższe rozgrywki o mistrz. W dniu **15 lipca** odbędą się następujące zawody o mistrz. kl. A w Tarnowie: Tarnovia—Wawel, — w Krakowie: Korona—Krowodrza, Zwierzyniecki—Legja, Grzegórzecki—Olsza; — w kl. B: Mościce—Sandecja, Strzelecki K. S.—Makkabi, Jutrzenka—Samson, Ż. M. S.—Metal, 16 p. p.—Gwiazda, Czarni—Tarnovia Ib. — Drużyny wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami.

List z Nowego Sącza.

Nowy Sącz otrzymuje 3-ci a zarazem najpożyteczniejszy stadjon miejski.

Od roku 1927, t. j. od rozłamu KKS. Sandecji, ubolewało nasze miasto nad brakiem odpowiedniego terenu dla uprawiania ćwiczeń cielesnych i sportowych. Sport na ogół od tego czasu zamarł dla naszego miasta. Młodzi sportowcy borykali się po błoniach, łąkach, czy też ograniczali się do ciasnych sal gimnastycznych. O urządzeniu jakichś tam zawodów wogóle nie było mowy. Bowiem los Sandecji podzieliło równocześnie aż 7 tut. klubów. Czynniki miarodajne spoglądały na tę katastrofę bezradnie. Zawodnicy-sportowcy, którzy ani na chwilę nie mogli się rozstać z myślą, że dla sądeczan nadszedł czas odbycia długoletniej przerwy w uprawianiu swej ulubionej dziedziny sportu, uciekali do innych miast, gdzie otwartemi ramionami zostali przyjmowani.

Mimowolny sen ten trwał 4 lata. Bowiem rok 1931 jest jakby odrodzeniem sportu Nowego Sącza i Podhala. Przy KPW. powstały sekcje. Tu budują bogato wyposażony stadjon, lecz niestety 3 klm. za miastem. Zadanie dopiero ułatwia WKS. 1 psp. pod przewodnictwem ppłk. Krudowskiego. Boisko w koszarach zostaje oddane do dyspozycji nowopowstałych tut. klubów cywilnych, ale za sutem jednak wynagrodzeniem. Cyfry przekraczały nieraz 100 zł. tytułem jednorazowego użycia boiska.

Dopiero myśl o wybudowaniu stadjonu Miejskiego Komitetu WF. i PW. w samem śródmieściu jest powodem rozrostu rywalizacji sportowej. Kluby mnożą się. Praca wre, a teren „Jordanówki“ staje się kuźnią młodych i walki gotowych, zdrowych obywateli.

Uroczyste otwarcie tego stadjonu, wykonanego według ostatnich wymogów technicznych nastąpi w jesieni br., do którego czasu zostanie uzupełnione ogrodzenie. Program otwarcia nie jest jeszcze przez Komitet ustalony. Spodziewać się jednak należy m. i. turnieju błysk. o puhar Miejsk. Komitetu W. F. **(Jotem).**

Regaty kajakowe w Nowym Sączu.

Z okazji Święta Morza odbyły się zawody kajakowe o puhar przechodni p. starosty pow. Dra Łacha na przestrzeni 12 km. Biegonice—Nowy Sącz, t. zn. przez Poprad i wzdłuż Dunajca. Warunki bardzo dobre, gdyż po ostatnich deszczach poziom wody na Dunajcu znacznie się poprawił. W zawodach startowało 16 kajaków, w tem 15 „dwójek“ i 1 „jedynka“. Wyniki tych zawodów przedstawiają się następująco:

Zajęli: I miejsce obsada Dzięciołowski-Iwański WKS. 1 psp. 30 min. 45 sek., — II miejsce obsada Czub-Smajdor SKS. Nowy Sącz 30 min. 46 sek., — III miejsce obsada Sukiennik-Pałach SKS. Satry Sącz 31 min. 01 sek., — IV miejsce obsada Oleczko-Chruślicki TG. Sokół, — V miejsce Bielczyk-Zubek WKS. 1 psp.

Po ukończonych zawodach, które wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród publiczności, nastąpiło rozdanie nagród przez p. star. Dra Łacha.

Również w tym dniu odbyły się zawody pływackie na stawie Tow. Wioślarskiego.

50 m. stylem dowolnym zajęli:

I m.	Schmidt Fryd. TG. Sokół	38.5 sek.
II m.	Pennar W. TG. Sokół	41 sek.
III m.	Czub SKS.	48.2 sek.
IV m.	Zawilski TG. Sokół	48.9 sek.

50 m. krawlem: I miejsce Schmidt Fryderyk. Sztafeta 4 × 50: I miejsce SKS., — II miejsce TG. Sokół.

KS. Legja (Krosno) — KPW. Sandecja II. 1 : 2 (1 : 1).

Dnia 1 lipca br. odbyły się w Krośnie zawody piłk. pomiędzy powyższemi drużynami, które po pięknej grze przyniosły zasłużone zwycięstwo Sandecji. Bramki strzelili: dla gości Rzepecki i Pomietło.

Nowe kluby.

W ostatnich dniach powstały na naszym terenie aż 3 nowe kluby, mianowicie: Pocztowe P. W., Związek Rezerwistów, oraz Policyjny KS. Drużyny te, zasilone dobrymi graczami, na razie zadawalają się racjonalnemi treningami, ażeby w przyszłym sezonie się zrzeszyć i rozegrać mistrzostwa KOZPN-u. **WUGRIE.**

Wielki wyścig kolarski w Nowym Sączu.

Dnia 8 lipca odbył się wielki wyścig kolarski zorganizowany przez Sekcję kolarską Zw. Zaw. Robot Budowlanych o nagrodę przechodną ufundowaną przez p. Starostę pow. Dra Macieja Łacha. Trasa prowadziła z Nowego Sącza do Grzbowa — Krynicy i z powrotem do Nowego Sącza.

Pierwsze miejsce zajął:	Januś Mieczysław ZZZ	w czasie	4 g. 18 min.
II. „ „	Gorka II	„ „	4 g. 21 min.
III. „ „	Grübel	„ „	4 g. 22 min.
IV „ „	Sikora	„	

Kierownikiem zawodów był p. prof Strzelecki, sędziami zaś p. kat. Suchorzewski, p. ppor. Pierzehada i p. Firliciński.

Zainteresowanie zawodami bardzo duże.

K. S. K PW. Sandecja — K. S. Tanovia 2:0 (1:6).

Zawody piłkarskie o mistrzostwo B-klasy, przyniosły zasłużone zwycięstwo Sandecji, która do pauzy miała wielką przewagę, jednak pech jaki prześladował graczy Sandecji, nie pozwolił cyfrowo tego wykazać. Po pauzie gra się zupełnie wyrównuje, przyczem poziom gry był b. wysoki.

Bramki dla miejscowych zdobyli Sowa i Hubert.

Sędziował dobrze p. Rutkowski jun.

WKS. 1 p. s. p. — Pocztowe PW. 4:2 (3:1)

Debjut Pocztowego P. W. składającego się z b. graczy Sandecji wcale nieźle wypadł; uległ on nieznacznie w doskonałej formie będącej drużynie wojskowych. Bramki uzyskali por. Kanikuta (2), Marta i Łukasik dla wojskoywch oraz Sowa i Kopacz dla Poczt. P. W.

Sędziował p. Rańda. (Wugrie).

GORLICE.

Zawody piłkarskie pomiędzy ZKS. Makkabi (NowySącz) a tut. Karpatją zakończyły się zasłużonem choć cyfrowo za wysokiem zwycięstwem miejscowych.

RKS. Karpatja — ŻKS. Makkabi (Nowy Sącz) 4 : 1 (3 : 1).

Gra wcale interesująca stała na wysokim poziomie. Bramki zdobyli: Opiela, Tacek i Niarczyński (z karnego), oraz samobójczą Appel dla gospodarzy, Spri zaś dla gości. Sędzia p. Woźniak.

Z komunikatu K. Z. O. P. N.

Przyjęto do wiadomości wybór władz klubów: Strzelecki KS. Nowy Sącz, oraz zmiany w łonie zarządów klubów: Żydowska Młodzież Sportowa Tarnów i KPW. Sandecja.

Ukarano dożywotnią dyskwalifikacją od piastowania jakichkolwiek godności w klubach i władzach piłkarskich na terenie KZOPN. **Dannenkirscha Mojżesza** z ŻKS. Hagibor za nakłanianie zawodników obcych klubów do brania udziału w barwach ŻKS. Hagibor, za nieprawdziwe podanie nazwisk graczy na karcie sędziowskiej, za sfałszowanie podpisu kapitana na tejże karcie.

Zawieszono następujące kluby za niewyrównanie składki do II. rundy mistrzostw, względnie składki do PZPN.: Jutrzenka, Samson 16 p. p., Gwiazda-Stern, Bocheński, Strzelecki KS., Szczakowianka, Trzebinia, Ż. M. S., Borek, Legion, Dąbie, Gwiazda-Kraków, Maraton, Nowowiejski, Tor i dodatkowo SKS. Tarnovia.

Uchwały W. G. i D. z 27 czerwca 1934:

Uwzględniono protest KPW. Metal od zawodów o mistrz. kl. B. odbytych 27 maja 1934 r. z SKS. Tarnovia II. z powodu udziału w grze ze strony Tarnovii spalonych graczy Mróz Franciszek, Boryczko Edward, Pirych Rudolf i postanowiono przyznać w. o. 3 : 0 i 2 punkty dla KPW. Metal.

Zweryfikowano zawody o mistrz. kl. B podokr. tarnowskiego: Metal—ŻMS. 3 : 0 i 2 punkty dla Metalu walkover, ponieważ w Ż. M. S. grał nieuprawniony Münz Natan 1 dzień po zgłoszeniu.

Czarni—Strzelecki KS. 3 : 0 i 2 pkt. dla Czarnych w. o., ponieważ w Strzeleckim KS. grał nieuprawniony Kotarski St. 10 dni po zgłoszeniu.

Makkabi—Strzelecki KS. 3 :0 i 2 pkt. dla Makkabi w. o., ponieważ w Strzeleckim KS. grał nieuprawniony Krupa Czesław 13 dni po zgłoszeniu.

Metal—Sandecja 3 : 0 i 2 pkt. dla Metalu w. o., ponieważ w Sandecji grał niezgłoszony Witowski Kazimierz (zgłoszony Jan Witowski).

Zweryfikowano zgodnie z wynikami na boisku: Samson—Strzelecki 2 : 1, Metal—Makkaki 4 : 1, Tarnovia II.—Strzelecki 7 : 0, Czarni—Samson 3 : 2, Ż. M. S.—Jutrzenka 4 : 1.

Ukarano kluby:

Strzelecki KS. Nowy Sącz grzywną 5 zł. i kie-

rownika sekcji naganą za wstawienie do drużyny graczy nieuprawnionych: 8 kwietnia z Czarnymi Kotarki Stanisław, zaś 29 kwietnia z Makkabi Krupa Czesław.

ŻMS. grzywną 5 zł i kierownika sekcji naganą za wstawienie do gry nieuprawnionego gracza Münza na zawodach 29 kwietnia z Metalem.

KPW. Sandecja grzywną 10 zł. i kierownika sekcji naganą za wstawienie do gry 13 maja nieuprawnionego gracza Witowskiego Kazimierza.

Ukarano graczy:

Boryczko Edward (Tarnovia) 2-mies. dyskwalifikacją z zawieszeniem na 6 miesięcy za rozmyślne kopnięcie przeciwnika na zawodach o mistrz. z Koroną.

Stankusz Józef (Korona) 2-mies. dyskwafikacją z zawieszeniem na 6 miesięcy za rozmyślne kopnięcie przeciwnika na zawodach z Tarnovią.

Singer Samuel (ŻMS.) 2-tyg. dyskw. z zawieszeniem na 6 mies. za rozmyślne kopnięcie przeciwnika przy piłce na zawodach z Metalem.

Łukasik Kazimierz (Sandecja) 2-tyg. dyskw. z zawiesz. na 6 mies. za rozmyślne kopnięcie przeciwnika przy piłce na zawodach z Metalem.

Lefart Stanisław (Strzelecki KS.) 2-mies. dyskwal. za brutalną grę, połączoną z widocznem umyślnem kopnięciem przeciwnika na zaw. z ŻMS.

Owide Mechel (Jutrzenka) surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach z Sandecją.

TS. Mościce cała drużyna surową naganą za nieodpowiednie zachowanie się po zawodach w szatni (13 maja zawody z Czarnymi Jasło).

Bernkopf Mendel (Makkabi Jasło) surową naganą za krytykowanie orzeczeń sędziego na zawodach z Strzeleckim.

Echa zawodów Tarnovia—Legja.

W krakowskim „Naprzodzie“, organie zbliżonym do Legji, ukazała się o meczu tej ostatniej z Tarnovią znamienna recenzja pióra p. M. Stattera, wiceprezesa KZOPN., oraz Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych. Z wynurzeniami jego trudno nam się będzie w Tarnowie pogodzić. Pan Statter pisze:

Tarnovia — RKS. Legja 4 : 2. Niezasłużona przegrana Legji, która była lepszą drużyną. Na meczu tym zaszedł wypadek nienotowany dotąd w sporcie piłkarskim. Przy stanie 3 : 2 dla Tarnovii, przy wybitnej przewadze Legji, napastnik Tarnovii strzela do bramki, bramkarz piłkę odbija, skierowuje się ona ku rogowi, w tym momencie wybiega na boisko pies, zatrzymuje piłkę, lekko popycha ją ku bramce i przeszkadza bramkarzowi. Wykorzystuje to napastnik Tarnovii i zdobywa (?) czwartą bramkę. Sędzia uznaje bramkę (!!). Nie pomogły protesty graczy Legji. W ten sposób Legja przegrała mecz, który powinien zakończyć się jej zwycięstwem, a w każdym razie nierozegraną. Unikat, że pies pomaga graczowi do zdobycia bramki, a sędzia na to nie reaguje, dotychczas nie był notowany w historji piłkarskiej.

Protest Legji.

Kraków 7 lipca. „Ekspres Ilustrowany“ donosi: Legja krakowska wniosła protest od zawodów o mistrzostwo klasy A, które się odbyły w ub. niedzielę w Tarnowie. Jest to w tym roku pierwszy wypadek, gdzie drużyna klasy A wniosła protest od zawodów.

Ostatnie wiadomości.

Egzamin dla sędziów gier sportowych we wszystkich konkurencjach odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 10 rano w gmachu Sokoła. Wpisowe od każdej konkurencji wynosi 1 zł.

Ref. Obsady KOKS-u p. Edw. Kulczyk wrócił z urlopu i z dniem 10 bm. obejmuje urzędowanie. Wszelkie zatem zawody należy zgłaszać pod adresem jak dawniej Krakowska 51 do czwartku godz. 18. Do zgłoszenia o sędziego należy dołączyć bezwzględnie taksę sędziowską.

Tarnovia—Zwierzyniecki KS. 2 : 0 (1 : 0)
o mistrz. kl. A K. Z. O. P. N.

(f. a.) Mądre taktycznie przesunięcie za cenę odszkodowania w wysokości 300 zł. miejsca rozgrywki do Tarnowa nie przysporzyło Tarnovii wprawdzie sukcesu kasowego, ale tem wartościowszy sukces sportowy w postaci 2 punktów, których zdobycie w Krakowie po dotychczasowych doświadczeniach byłoby bardzo problematyczne. Na swojem boisku jednak Tarnovia górowała wyraźnie, przyczem wynik 2 : 0 jest najskromniejszem odzwierciedleniem przebiegu gry i to gry, prowadzonej wzorowo „fair“, czego po tych dwu drużynach najmniej się można było spodziewać.

Zwierzyniecki mimo stosunkowo korzystnej lokaty w mistrz. mizernie się prezentuje w porównaniu do takiej np. Olszy lub też zagrożonej spadkiem Korony. Atak, pozbawiony swego filara Dudka (3-letnia dyskw.) na prawem skrzydle, ograniczał się do mało groźnych wypadów. W pomocy dość dzielnie się trzymał środkowy, obrońcy ofiarni. Poważne braki wykazywał bramkarz, na którego konto śmiało pierwszą bramkę położyć można, ale bardziej rażąca była jego niepewność przy opanowaniu zupełnie lekkich strzałów. Jednem słowem zdają się mieć rację ci, którzy uważają, że Zwierzyniecki pozbawiony swego żądła, t. j. brutalności w grze, jaką w Krakowie podobno do perfekcji doprowadził, przedstawia się wcale a wcale niegroźnie.

W Tarnovii rezerwowy bramkarz Roik nie miał pola do popisu; w tych kilku sytuacjach, w których ze skutkiem interwenjował, okazał

zimną krew i niezłą orjentację. Niemal bez zarzutu wywiązali się obrońcy ze swego zadania, przyczem na odmianę na pierwszeństwo zasługuje Mróz, któremu co najwyżej możnaby odradzić zbyt częstych „rękoczynów“ piłkarskich. Klimek, początkowo słabszy, miarowym krokiem zdążał ku normalnej formie, osiągając ją po półgodzinnej grze. Niezbyt fortunnem pociągnięciem była zmiana na środku pomocy, gdyż wyczyn Anioła jest może wystarczający na mecz B-kl., ale rażący brak precyzji w zasilaniu ataku piłkami, wpływa ujemnie na akcje ofenzywne. Nie ulega wątpliwości, że rutyna i taktyka Boryczki, który na swej nowej pozycji prawoskrzydłowego poza kilkoma kornerami, które i jako śr. pomocnik mógłby bez przeszkód wykonać, nic szczególnego nie zdziałał, w pomocy nadałaby grze inne oblicze. Gofron z powodzeniem rozbijał ataki Zwierzynieckiego, podaniom jego atoli brak dokładności. Atak doznał na lewem skrzydle świeżego przypływu krwi przez udział Lacha, którego pomysłowa technika często niebezpieczne sytuacje pod bramką Zwierzynieckiego stwarzała. Pirych, w polu dobry, pod bramką zawodził. Z roli śr. nap. wywiązał się Jachimek zadawalniająco, o ile chodzi o parcie naprzód z właściwą mu jako łącznikowi zaciętością, mniej, jeśli chodzi o przydział skrzydłom piłek w odpowiednim momencie, który wyczuć powinien kierownik ataku. Wychodil odznaczył się techniką, niekiedy z łatwością mijał po kilku przeciwników, zbyt jednak długo przetrzymuje czasem piłkę.

Początek gry nie jest może tak jednostronny, jak na pierwszym meczu ze Zwierzynieckim, gdy Tarnovia formalnie nie schodziła z połowy boiska, znać jednak dostateczną przewagę miejscowych, by co do wyniku zdania mogły być podzielone. Akcjami kieruje przeważnie Jachimek, docierają one dość łatwo do pola karnego, a nawet bramkowego, gdzie napotykają na las nóg i albo tam się gubią, albo też kończa się niesławnie na aucie. Nareszcie w 22 min. ryzykuje Pirych z 15 m. strzał, który pod robinzonującym bramkarzem Zwierz. znajduje dość dużą lukę, by się prześlizgnąć do siatki. W 30 min. solowa akcja pr. skrzydła gości omal nie przynosi wyrównania, groźny strzał z kilku metrów uderza w słupek, skąd zostaje wykopany na róg.

W 52 min. Pirych wypuszcza Lacha, ten mija zgrabnie obronę, a jego dobrze obliczony pass w prawo zamienia Wychodil w drugą bramkę. W 20 minut znów Lach wyrabia sobie drogę aż pod samą bramkę, jego krótki pass do środka zostaje jednak zmarnowany. Wynik nie ulega zmianie, gdyż gracze nie objawiają zbytniej ambicji w tym kierunku, zadawalniając się tłumieniem w zarodku obopólnych ataków.

Sędziował dobrze p. Knobel z Krakowa.

Pozostałe wyniki klasy A:
Korona—Makkabi 1 : 0
Krowodrza—Wawel 2 : 2
Grzegórzecki—Legja 2 :2

Klasa A.

Nazwa klubu	Ilość gier	Stos. bram.	Pkt.
Grzegórzecki K. S.	15	31 : 15	21
Tarnovia	15	30 : 22	18
Legja	15	23 : 27	16
Wawel	15	21 : 17	15
Krowodrza	15	18 : 20	14
Olsza	15	20 : 25	14
Zwierzyniecki K. S.	15	16 : 22	14
Korona	15	24 : 27	13
Makkabi	15	16 : 24	11

MISTRZOSTWA KLASY B.

Jutrzenka — Gwiazda 3 : 0 (2 : 0).

(A. P.) Rozmokłe wskutek deszczu boisko, niski poziom techn. obu zespołów, impotencja strzałowa napastników, głośne, ba nawet ordynarne wzajemne nawoływania się zawodników — dały w sumie mało ciekawy obraz.

Gra cała upłynęła pod znakiem silnej przewagi Jutrzenki, cyfrowo we wyniku nie odzwierciedlonej. Do pauzy ustala wynik Owide M., strzelając w trzech minutach dwie bramki, a to z podania Rudy i Rubina.

Po pauzie w 80 minucie gry wynik podwyższa Salpeter, przedłużając centrą Rudy.

W ostatniej jednak minucie gry ma Krämer idealną wprost sposobność do uzyskania honorowego punktu, ale będąc na trzy kroki przed bramką strzela w aut. — Funkcję arbitra pełnił bez zarzutu p. Babirecki z Krakowa.

Metal — Czarni 1 : 1 (0 : 1).

(Jef.) Brak ambicji i pewność siebie u zawodników Metalu w pierwszym okresie gry sprawił, że Czarni przed przerwą mieli lekką przewagę. Szybki i z każdej pozycji strzelający atak Czarnych sprawiał wiele kłopotu bramkarzowi Wronie, który się jednak wywiązał ze swego dazania bez zarzutu. Jedynej bramki, strzelonej przytomnie w 5 min. gry przez 1-go łącznika Madeja nie mógł obronić.

Po przerwie obraz gry zupełnie się zmienił i odtąd Metal po największej części przebywał na połowie Czarnych. Również jak przed przerwą Metal, tak i po prezrwie bramkarz Czarnych Trojan uchronił swą drużynę od niechybnej klęski, obroniwszy nawet rzut karny słabo egzekwowany przez Bryga. Czarni po pauzie ograniczyli się jedynie do wypadów, które jednak były zawsze niebezpieczne. Wyrównanie dla Metalu uzyskał w 49 minucie Grzyb, który wraz z Wroną i Brygiem byli najlepszymi zawodnikami Metalu. Bardzo dobrze grającego bramkarza Czarnych Trojana uzupełnili Madej i Kiełtyka.

Wobec fair gry obu drużyn sędzia p. Wiśniowski miał ułatwione zadanie i wykonał je należycie. Możnaby mu tylko zarzucić, że przez odgwizdywanie faulów w czasie kiedy poszkodowany został przy piłce, działał na jego niekorzyść.

Samson — Mościce 1 : 1 (1 : 1).

(f. a.) Zgodność rezultatu cyfrowego została

mocno zakwestjonowana przez olbrzymią większość widzów, dopatrujących się w nim dzieła sędziego, który nie uznał drugiej bramki dla Samsonu z zamieszania podbramkowego. Nie wchodząc w słuszność tej sprawy, stwierdzić wypada, że rezultat nie stanowi znów takiej krzyczącej niesprawiedliwości, jakby ewentualnie z ogólnego obrazu gry wnioskować można. Bezsprzecznie Samson rozwinął znaczną przewagę, częściej przesiadywał na połowie przeciwnika, ale gdyby to nawet dwa razy dłużej trwało, niewiadomo, czy te ataki przyniosłyby coś bardziej pozytywnego w efekcie. Pod tym względem rzadsze ataki Mościc o wiele groźniej się przedstawiały, zwłaszcza że w linjach obronnych tkwiła różnica klasy na korzyść Mościc. Ich lewy obrońca Ciochoń był wogóle najlepszym graczem na boisku, a sekundował mu dzielnie bramkarz. W Samsonie zadowolnili w zupełności Franzblau w pomocy i Argand w ataku. Pozatem napad rozwinął w polu dobrą grę, póty się nie znalazł w okolicy bramki... Zawiedli też debjutanci Mikulski (Mościce) i Sprung (Samson), po których wyraźnie brak trenningu poznać.

Mościce zdobywają w 23 minucie bramkę ze strzału Ciochonia II. w konsekwencji błędu Owidego. 5 minut później „naprawia" Owide swój błąd, wyrównując z rzutu karnego, przyczem tak wykonanie rzutu, jak i jego obrona były fatalne. W 42 min. wgniata Samson drugiego gola (Klein) z zamieszania podbramkowego, **sędzia p. Gawęda** stoi jednak na stanowisku, że któryś z przepisów gry doznał w tym momencie naruszenia przez gracza Samsonu i rzutem wolnym dla Mościc likwiduje sytuację.

M. B. **16 p. p. — Strzelec (N. Sącz) 5 : 0 (4 : 0).**

(A. P.) Drużyna Strzelca osłabiona 4-ma rezerwowymi, zaprezentowała się bardzo słabo, a to we wszystkich linjach. Drużyna woskowych zapewniwszy sobie do przerwy zwycięstwo, po pauzie zbytnio się nie wysilała, a zwłaszcza atak, który pod bramką przeciwnika wcale niewykazywał ochoty do strzału, lecz bawił się w hyperkombinacje wszerz i wzdłuż boiska. W tym też czasie Strzelec przypuszcza kilka ataków, które jednak likwiduje dość łatwo dobrze grająca obrona wojskowych. Łupem bramek podzielili się dwaj najlepsi zresztą strzelcy Gałązka 3 i Szymura 2. — Sędzia p. Ungar.

Dokładna tabela mistrz. kl. B przedstawia się po uwzględnieniu walk-overów wedle oficjalnych weryfikacyj jak poniżej. (Uwaga: Nie uwzględniono w tej tabeli niedokończonych zawodów o mistrz. Tarnovia II—16 p. p. 2 : 1, Samson—ŻMS. 2 : 0 i nierozegranego spotkania Strzelecki—Jutrzenka. Rozgrywki te najprawdopodobniej zostaną przez W. G. i D. zweryfikowane 3 : 0 walk-over dla Tarnovii, Samsonu i Strzeleckiego).

Klasa B.

Nazwa klubu	Ilość gier	Stos. bram	Pkt.
Metal	14	32 : 17	23
Sandecja (N. S.)	14	32 : 13	20
16 p. p.	14	41 : 19	20
Czarni (J.)	12	31 : 19	17
Tarnovia II.	13	32 : 16	15
Jutrzenka	13	27 : 17	14
Mościce	14	24 : 21	13
Samson	13	22 : 25	12
Ż. M. S.	14	16 : 31	10
Makkabi (J.)	13	22 : 33	9
Gwiazda	15	14 : 55	5
Strzelecki (N. S.)	13	5 : 46	2

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu G. w Tarnowie. Jaki był największy sukces drużyny tarnowskiej jest trudno określić, jeśli chodzi o piłkę nożną. Jest to bowiem rzecz indywidualnego zapatrywania. Należałoby naszem zdaniem wybrać między następującemi wynikami K. S. Tarnovii: 1923 Naprzód (Lipiny) 5 : 2, V. F. R. (późniejszy Amatorski — Król. Huta) 1 : 0, Hakoah (Bielsko) 5 : 1, 1926 Wisła (Kraków) 2 : 2, Biała Lipnik 5 : 1, 1927 Garbarnia (Kraków) 5 : 1.

Panu K. M. w Tarnowie. 1) Gracz, który egzekwował rzut karny, może piłkę po odbiciu przez bramkarza ponownie zagrać, natomiast nie wolno mu jej tknąć, jeśli piłka wraca do gry odbita od poprzeczki lub słupka, póty inny zawodnik jej nie zagra. Nieorjentujący się zbytnio nasi gracze popełniają często ten błąd, że po odparowaniu przez bramkarza piłki wahają się często z dobiciem, marnując tem samem najdogodniejsze pozycje. — 2) Rzut karny może być podyktowany za przekroczenie w obrębie pola karnego, bez względu na to, gdzie się piłka w danym momencie znajduje. Dla przykładu przytoczymy następujący wypadek: Gra toczy się na środku boiska, tymczasem na polu karnem drużyny A obrońca tejże w pewnej chwili kopie lub w inny sposób fauluje plątającego się tam bez piłki napastnika drużyny B. Podówczas sędzia w zależności od wagi przekroczenia może winowajcę upomnieć lub wykluczyć, w każdym jednak razie zobowiązany jest według przepisów zarządzić przeniesienie piłki ze środka boiska na pole karne, gdzie faul miał miejsce i podyktować rzut z 11 m. 3) Wysuwana tu i ówdzie hipoteza, że za przekroczenie poza polem karnem można — jeśli faul jest na tyle „ciężki" — podobnie jak w szczypiorniaku przenieść piłkę na pole karne i zarządzić rzut karny kwalifikuje się do rzędu modnych przed kilkunastu laty „przepisów", według których np. offside był wtedy, gdy obrońca przekroczył połowę boiska...

Panu S. w Tarnowie. Listu Pańskiego z żalami na niesolidną obsługę przez firmę Bl. ze względów zasadniczych umieścić nie możemy. Zaznaczamy, że „życzliwy" stosunek tej firmy do sportu jest i nam znany, nie możemy jednak naszych łam użyczać poszczególnym czytelnikom do wytaczania ich skarg i zażaleń prywatnych, a dla ogółu obojętnych.

Panu St. w Tarnowie. 1) Znany repr. gracz austrjacki Hallpern istotnie przebywał w okresie wojny światowej w Tarnowie, gdzie był stacjonowany w tutejszym pułku przez kilka tygodni. Przez ten czas oczywiście nie zaniedbywał swego ulubionego sportu, piłki nożnej. 2) Drugi wiedeńczyk, który mniej więcej w owym okresie grywał w Samsonia, Siegl, nie jest identyczny z prawoskrzydłowym Admiry.

PRENUMERATA:	
Miesięcznie . . .	—·80 Zł.
Kwartalnie . . .	2·20 „
Półrocznie . . .	4·20 „
Rocznie	8·— „

Wydawca: Tadeusz Tarkowski.

Odp. Redaktor: Artur Polanecki.

Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.

OGŁOSZENIA:	
Strona	100·— Zł.
1/2 strony . . .	50·— „
1/4 „ . . .	30·— „
1/8 „ . . .	18·— „
1/16 „ . . .	10· „

Czytajcie i rozpowszechniajcie „SPORTOWIEC"!